Nr 196 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Piątek 28 Sierpnia 1925 Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 3·40 zł. Z odnoszeniem [illegible] Z przesyłką pocztową [illegible] Za granicą [illegible] Cena numeru [illegible]

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Nowa sytuacja w Gdańsku

Kraków, 26 sierpnia.

W układzie sił politycznych Wolnego Miasta Gdańska zaszły zmiany bardzo doniosłe, które powinny być należycie zrozumiane i ocenione przez społeczeństwo polskie. Oto — jak wiadomo z depesz — władzę objął nowy senat, podtrzymujący w Gdańsku rolę rządu, opierający się na trzech stronnictwach centrowo-lewicowych, a więc na socjalistach, liberałach i katolickiem centrum. Ponieważ jednak wszystkie te trzy grupy nie mają absolutnej większości w sejmie gdańskim, powstanie nowego senatu zostało dopiero umożliwione przez poparcie, udzielone lewicy ze strony Koła polskiego, składającego się z 4 posłów.

Już czysto zewnętrznie zmiana bije w oczy. Zamiast niemieckich nacjonalistów, rząd spoczywa w rękach lewicy, zdanej na pomoc reprezentacji polskiej. Dzieje się to po raz pierwszy od chwili przewrotu, dokonanego w roku 1918. Do ostatnich bowiem czasów przedwstępnym warunkiem dla uzyskania miejsca w senacie gdańskim był hakatyzm, była nieprzejednana i jawnie okazywana nienawiść ku Polsce.

Deklaracja nowego senatu mówi o konieczności zgodnego współżycia Wolnego Miasta z Rzecząpospolitą Polską. Ponieważ czynów nowego rządu narazie jeszcze nie znamy, musimy być ostrożni w horoskopach, gdyż poza deklaracją wstępną możemy się oprzeć tylko na logice wypadków, a ta logika bywa często w dzisiejszych czasach — zawodna. Nie jest to winą logiki, ale ludzi głuchych na jej głos.

Co więc powiada logika wypadków?

Ludzie, którzy objęli w Gdańsku władzę, są reprezentantami dwu warstw społecznych: mieszczaństwa, trudniącego się handlem i przemysłem, tudzież robotników. Żywotny interes obydwu tych warstw wymaga normalnego ułożenia się stosunku między Gdańskiem a Polską i usunięcia tego wszystkiego, co stosunki te dotąd zadrażniało.

Dla przeciętnego kupca czy robotnika w Gdańsku musi być rzeczą jasną, że od czasu połączenia z Polską Gdańsk przebył olbrzymią ewolucję: od drugorzędnego portu wieloportowych Niemiec do jedynego okna na morze bezportowej Polski. Cyfry ruchu okrętów w Gdańsku przed wojną i obecnie mają specjalną wymowę. Przekonują one każdego, kto je chce czytać, że Gdańsk rozwinął się w sposób niebywały i że ten rozwój postępuje z dnia na dzień.

Jeżeliby jednak względy natury uczuciowej (narodowej) powodowały, że nawet w oczach trzeźwego kupca czy robotnika gdańskiego porównanie między prawnopaństwowym stanem obecnym, a stanem przedwojennym wypadłoby na korzyść przynależności do Rzeszy niemieckiej, — to w każdym razie nie pozostaną nań bez wpływu inne refleksje. Oto każdy praktycznie myślący Gdańszczanin musi sobie uświadomić, że myśl o przyłączeniu się do Rzeszy niemieckiej jest w obecnej sytuacji — fantazją. Gdańsk czy chce, czy nie chce, musi współżyć z Polską. To współżycie może odbywać się wśród tarć, pod hasłem wzajemnej wrogości, albo w spokoju, pod hasłem współpracy. Ponieważ na walce z Polską nietylko ze względów politycznych ale i gospodarczych Gdańsk przegrać musi, przeto dla kupca czy dla robotnika jest rzeczą zrozumiałą, że trzeba wybrać drogę pokoju.

Dla polityki polskiej otwiera się w tej chwili wdzięczne pole. Musimy pilnie obserwować wypadki, rozgrywające się w Wolnem Mieście i do nich dostosować swą taktykę. Jeżeli przekonamy się, że nowy senat gdański pragnie istotnie zbliżenia i szczerej ugody, należy mu tę drogę ułatwić. Gdańszczanie winni się przekonać, że w ich własnym interesie leży uprawianie polityki rozsądnego kompromisu, a nie wojującego nacjonalizmu. Jesteśmy przekonani, że z zadań, jakie politykę polską czekają, zdają sobie sprawę czynniki miarodajne w Warszawie.

Umowy arbitrażowe polsko-niemieckie pod gwarancją Ligi narodów

Nota francuska omawia problem bezpieczeństwa Polski

Berlin, 26 sierpnia (PAT). Urząd spraw zagranicznych zajęty jest obecnie tłómaczeniem wręczonej odpowiedzi francuskiej w sprawie bezpieczeństwa. Na życzenie rządu francuskiego nota zostatnie opublikowana równocześnie w Berlinie i w innych stolicach dopiero w piątek.

»Lokal-Anzeiger« donosi, że odpowiedź rządu francuskiego porusza trzy główne punkty widzenia ostatniej noty niemieckiej. Unika ona jednak definitywnego stanowiska i wskazuje **na konieczność rokowań. Konkretnego zaproszenia na konferencję lub spotkania, niema w nocie.** Jak dalej donosi tenże dziennik, w rozmowie między Stresemannem a ambasadorem francuskim, która się odbyła w czasie wręczenia noty, nie uczyniono takiej propozycji w formie konkretnej.

Berlin, 26 sierpnia (AW). Gabinet Rzeszy obradował wczoraj nad notą francuską. Z kół miarodajnych słychać, że gabinet wydał **dość przychylną opinję o nocie.** Najważniejszem jest to, że obecnie będzie można przystąpić **do ustnych rozmów** w miejsce dotychczasowych not. Formalnego zaproszenia na konferencję w nocie niema, ale tok cały pozwala wyrobić sobie zdanie, że sprzymierzeni dążą do ustnego porozumienia.

Ton noty jest pojednawczy.

Najważniejsze są trzy ustępy noty:

1) Stosunek przyszłego paktu bezpieczeństwa do traktatu wersalskiego.

2) Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów, bez specjalnych zastrzeżeń.

3) **Problem umów arbitrażowych Niemiec z Polską** i Czechosłowacją.

Briand dodaje, że przyszły **pakt bezpieczeństwa musi uznawać traktat wersalski.** Za główny warunek paktu uważa nota przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

Umowy arbitrażowe na Wschodzie uważane są za potrzebne, ale nota nie upiera się przy tem, by Francja była jedyną gwarantką tych umów i dopuszcza gwarancję Ligi Narodów.

Koła miarodajne stwierdzają zasadniczą różnicę w tonie między notą obecną a czerwcową.

Nota będzie ogłoszona we czwartek

Londyn, 26 sierpnia (PAT). Tekst noty francuskiej do rządu Rzeszy ogłoszony zostanie we **czwartek bieżącego tygodnia**, nie jak pierwotnie proponowano w piątek.

Konferencja w sprawie paktu

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Na naradzie gabinetu Rzeszy nie powzięto formalnej uchwały, gdyż ograniczono się tylko do zasadniczego omówienia noty. Wyrażono przytem opinje, że **nic nie stoi na przeszkodzie, aby Niemcy wzięły udział w konferencji w sprawie paktu.**

Tak w Londynie jak i w Paryżu sądzą, że poprzednia wymiana zdań będzie korzystna dla rokowań. Konferencja w sprawie paktu mogłaby się odbyć **w drugiej połowie września.** Konferencja planowana jest w jednem z mniejszych państw neutralnych, być może **w Szwajcarji, jednak nie w Genewie.** Zarówno w Paryżu jak w Londynie istnieje zamiar wysłania na tę konferencję jedynie ministrów spraw zagranicznych. Natomiast Niemcy pragnęliby oprócz ministra spraw zagranicznych wysłać także i kanclerza. W takim wypadku także inne państwa musiałyby przysłać na konferencję premjerów. W tej sprawie odbywa się wymiana zdań.

Olbrzymi lokaut w Niemczech

Berlin, 26 sierpnia (AW). Konflikt w niemieckim przemyśle budowlanym **zaostrzył się** jeszcze bardziej. Związki pracodawców oświadczyły, że jeżeli robotnicy nie przyjmą wyroku sądu rozjemczego, to rozpoczynają z dniem 28 bm. **lokaut, który objąłby 600 tysięcy robotników.** Na rząd spadłby ciężar zapomóg dla nowej fali bezrobotnych.

Dziś rozpoczynają się rokowania zarządu koleji z przedstawicielami robotników w sprawie ich żądań.

Berlin, 26 sierpnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu przedstawicieli związków robotników budowlanych zapadła ponownie **uchwała, odrzucająca wyrok sądu polubownego.**

W razie lokautu dwa miljony ludzi pozostaną bez chleba.

Rokowania polsko-litewskie

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) Dnia 31-go sierpnia mają się rozpocząć **w Kopenhadze bezpośrednie rokowania między delegacją polską i litewską. Rokowania obejmą kwestje z zakresu stosunków gospodarczych** między Polską i Litwą, w szczególności zaś z Kłajpedą.

Przewodniczącym delegacji polskiej będzie minister Leon **Wasilewski.**

W rokowaniach wezmą udział doradcy techniczni z ministerstwa kolei, robót publicznych i dyrekcji poczt i telegrafów.

Wyjazd polskiej delegacji do Kopenhagi nastąpi we czwartek przez Berlin.

W kołach dyplomatycznych w Warszawie podnoszą, że rokowania te rozpoczynają się **w przededniu sesji Ligi Narodów**, co uwypukla ich znaczenie.

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) Rozpoczynające się w Kopenhadze bezpośrednie rokowania pomiędzy delegacjami rządu polskiego i litewskiego, obejmują sprawy gospodarcze. W szczególności omawiane będą sprawy Kłajpedy, oraz **kwestja nawiązania stosunków konsularnych między obu państwami.**

W skład delegacji polskiej wchodzi Marjan **Szumlakowski,** radca legacyjny i naczelnik wydziału konsularnego w M. S. Z. Karol **Poznański,** jako doradca prawny przedstawiciel ministerstwa robót publicznych **Bosiacki.** W imieniu dyrekcji poczt i telegrafów weźmie udział w konferencji p. **Mazur.** Sekretarzem delegacji będzie p. Michał **Czudowski.**

Przewodniczącym delegacji litewskiej będzie poseł litewski w Berlinie **Sidikauskas.**

Delegatów polskich pp. Wasilewskiego i Szumlakowskiego przyjął wczoraj premjer **Grabski i odbył z nimi dłuższą konferencję.**

„Demonstracja" antypolska w Paryżu

Paryż, 26 sierpnia (PAT). Około 100 młodych komunistów usiłowało demonstrować przed lokalem konsulatu polskiego. **Na widok policji, demonstranci rozprószyli się.**

Zatarg angielsko-chiński

»Daily-Mail« donosi z Hong Konku, że konferencja publiczna, która się tu odbyła, wystosowała do rządu angielskiego depeszę, w której **domaga się angielskiego ultimatum pod adresem Kantonu.** Depesza żąda przywrócenia Kantonu do roli portu traktatowego, **wydalenia Rosjan z Kantonu i z Kwantung,** rozwiązania i rozbrojenia korpusu kadetów, wyszkolonego przez Rosjan i zaprzestania bojkotu i propagandy antyangielskiej. Dalej depesza domaga się, aby ultimatum **zagroziło blokadą** Kantonu i okolicy przez Wielką Brytanję.

Z kongresu socjalistycznego

Marsylja, 26 sierpnia (PAT). Ustalona na 312 liczba głosów na międzynarodowym kongresie socjalistycznym dzieli się proporcjalnie do siły stronnictw poszczególnych krajów. Anglja i Niemcy posiadają po 40 głosów, Francja 25, Belgja 17, Włochy 16, Szwajcarja 16, Danja 12, Stany Zjednoczone i Holandja po 11, Węgry 10, inne kraje po 4, 3, 2, a nawet 1.

Kongres powziął uchwałę, domagającą się rzeczywistego **wprowadzenai na całym świecie 8-godzinnego dnia pracy,** bez zezwolenia na nieusprawiedliwione godziny dodatkowe. Rezolucja domaga się również znacznej redukcji 8-godzinnego maksimum czasu pracy przy zajęciach specjalnie niezdrowych i wymagających wielkiego natężenia.

† Kazimierz Morawski

Kraków, 26 sierpnia.

Nietylko Uniwersytet Jagielloński, nietylko Polska Akademja Umiejętności, lecz cały naukowy i kulturalny świat polski poniósł niepowetowaną stratę. Wczoraj o pół do 5 po poł. umarł w Krakowie dr Kazimierz Morawski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezes Polskiej Akademji Umiejętności.

Jako wieloletni profesor filologji klasycznej wykształcił i wychował cały zastęp nauczycieli szkół średnich i profesorów uniwersytetów. On sam, znawca nietylko języka, lecz także ducha starożytnego Rzymu, odtwarzał jego dzieje za czasów cesarstwa, dając literaturze powszechnoświatowej monografje wielkich walorów naukowych i historycznych. Człowiek wszechstronnie wykształcony, typ uczonego, obejmującego szerokie horyzonty rozwoju ducha ludzkiego w ciągu wieków, — był postacią, której pozazdrościć nam mógł każdy cywilizowany naród. Stary Rzym ze swoją literaturą i kulturą, na których kształciła się ludzkość w epoce odrodzenia, a piśmiennictwo polskie w swoim »wieku złotym« — był dla ś. p. Kazimierza Morawskiego punktem wyjścia do pojmowania i syntetycznego ujmowania wszystkich przejawów ducha ludzkiego w ciągu wieków. Stąd jego wytrawny sąd w sprawach nauki i wiedzy, jego szerokie poglądy na programy kształcenia i wychowywania młodych pokoleń polskich w szkole i poza jej murami.

Jako mąż uczony nie ograniczał się do ram swej specjalności. Czuł się zawsze Polakiem i jako taki odczuwał wszystkie drgnienia duszy swojego narodu, wszystkie ewolucje, przez jakie przechodziło pozbawione bytu politycznego społeczeństwo polskie. Z przekonania był konserwatystą, ale w życiu publicznem, w walce stronnictw czynnego udziału nie brał. Ilekroć jednak wyłonił się trudny dylemat narodowy, ś. p. K. Morawski zabierał głos, a jego wytrawny, wielkiem umiłowaniem ojczystej sprawy nacechowany głos, odzywał się głębokiem w społeczeństwie echem. W uroczystem zarówno, jak przełomowych dla narodu chwilach, podnosił wiarę w przyszłość narodu, budził zaufanie do sił własnych, krzepił zwątpiałych. Kraków pamięta te chwile, gdy głos tego wielkiego uczonego rozlegał się z Wawelu lub odzywał się na zebraniach obywatelskich.

Przez długi szereg lat delegat Almae Matris w Radzie szkolnej krajowej, brał czynny i chętny udział w jej pracach i obradach, wnosząc do nich wysoki ton wytwornego humanisty, wytrawnego znawcy dróg, jakie wytyczać należy wychowaniu publicznemu młodzieży polskiej w szkole średniej. Głos jego w tej, w czasie zaboru austrjackiego, najwyższej autonomicznej magistraturze szkolnej w dawnej Galicji, był zawsze z wielkim słuchany pietyzmem i ważył na szalach uchwał.

Nietylko uczony, esteta, znawca starożytnego świata schodzi do grobu, lecz wielki talent historyka, ogarniającego życie i twórczość własnego także narodu, — szlachetny obywatel i dobry syn Ojczyzny, rozstaje się z nią w chwili, gdy ona pierwsze stawia kroki po uzyskaniu swej niepodległości i gdy wytrawny sąd tej miary ludzi, jak śp. Kazimierz Morawski, tak bardzo jest jej pożądany.

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

(Ciąg dalszy). 26

Ale nie uchronił jej od tego nieszczęścia.

Jednego dnia w przechodzie Radońska zadrżała, nagłem zimnem wstrząśnięta.

—Co ci się stało?

Wargi jej zbielały. Oczy utwione w postać Toli przerażone i ociemniałe.

— Kto ona... kto? — — powiedz. — — — ? ?

— Prawda — — prawda — — przecież tyle razy ciebie z nią spotykałam. Jak ona strasznie na mnie popatrzyła. U nas na wsi takie same oczy miała stara chłopka, znachorka zamawiaczka chorób — — — czarownicą ją zwali, żegnając się przed złym urokiem jej siły. Lękam się tej kobiety — — — Wiesz — — wiesz — — mam uczucie — — że — — że — tobie i mnie przysięga zemstę sponiewieranem sercem kobiecem — —

— Ha! ha! masz też swoje urojenia —

— Wierz mi — to nie urojenia — — Jestem pewna... Zobaczysz — —

— Śmiej się razem ze mną z głupstw.

— Przeczucia, to nie głupstwa — śmiechem ich nie zniweczysz — —

— Jestem opancerzony moją miłością — — ona wszystko unicestwi — — —

Nagle zawróciła Tola. Wyłoniła się z bocznej ścieżki. Mijając Radońską pchnęła wzrokiem, istotnie wyrwanym ze serca zdradzonej i znieważonej kobiety, która sama tylko znieważała i zdradzała w swej królewskiej dumie samicy, samowładnej i władczej — —

A potem — — potem ostatkiem sił śmiertelnie wyczerpane oczy spoczęły bez kłamstwa na Szarskim. Był to wzrok w potarganych szatach purpury, namiętny, oszalały, spragniony, a pełen wstydu i sromoty zbitej, wzgardzonej niewolnicy, rzuconej na kolana, która czołgając się w prochu poniżenia poranionemi ustami przysięga miłość i zemstę.

Szarski przeszedł krokiem stanowczym, zimny, hartowny, skupiony w sobie, ogarniając Radońską ramieniem, duszą, wszystkiemi zmysłami, jak gołębica okrywająca skrzydłami przerażone pisklęta przed ciosem jastrzębia.

I sercem wobec wroga przysięgę złożył:

— Ochronię cię — piersią — — choćby ranami, które nie krwią, ale purpurą miłości i imienia twego zbroczą się — — — Ochronię cię. — We mnie niech wszystkie ciosy uderzają — ty szczęście moje — — Uchronię je — —

LVIII.

Na werandzie cisza.

Zosia w ustroniach parku bawiła

Radoński nieruchomy na swym fotelu jak trup na katafalku.

Wśród drzew, ocieniających dom, gwar kłótliwych wróbli. Jeszcze większy hałas podniosły na widok wiewiórki. Ta biegła po gałęziach niby rudy płomyk, zapalający się i gasnący wśród zieleni. Czereda za nią poleciała.

Rozpostarła się cichość, przerywana sennym świergotem zmęczonego ptaka, błąkającego się wśród zarośli.

Przybiegła Zosia, rzuciła na pierś ojca kaskadę śmiechu i bukiet opowiadań o pysznych przygodach.

Radoński gładził zwichrzone włosy dziewczyny, zatapiał palce w złotej gęstwinie, ocierał czoło.

— Ale nabiegałaś się, co?

— E trochę tylko.

— Nie męcz się tak bardzo.

— Co też tatuś mówi?

— A dlaczego tak spocona jesteś?

— To tak deszczyk tutaj we mnie pada i na czoło wychodzi.

— Co wygadujesz?

— To skądby się krople brały. Ja wiem wszystko.

— Odpocznij trochę przy tatusiu.

— Owszem, ale zapowiadam tylko chwilę, bo cała gromada czeka na mnie.

Usiadła na ławce, budowała pałace prześliczne z papierków i słów. Zaludniała je ludźmi i z nimi toczyła rozmowy. Zaraz jednak coś sobie przypomniała. Tysiące niezbędnych spraw przyzywało ją. Szkoda chwili marnować.

Już sfrunęła ze schodów.

Głos rozbawionej Zosi odlatywał z gęstwiny, wychylał się z pośród gałęzi i znów ginął, jakby różnobarwny ptak, który mignął w powietrzu i zostawił na wargach Radońskiego cień melodji. I tą melodją uśmiechu szczęśliwy ojciec opowiadał o czemś wróblom gościom miłych, pszczołom, które go w samotni nawiedzały i smudze światła, która zawsze dary swe z niebios znosiła. Czuł, że od słów tej nowiny promienie jaśniej świecą, ptaki radośniej świergocą.

Gdzieś za drzewami daleko Zosia zginęła. Nawet echo nie dobiegło. I wtedy do ciszy z czcią mówił.

— Odleciałaś — — — dziecino — odemnie — ale zostawiłaś uśmiech — który roztacza mrok. A słowa twoje, to gwiazdy na zabitych oczach, one źrenicom ociemniałym dają jasność w jaskini życia mego — — — Przybądź do mnie niech posłucham głosu, niech upoję się nim, niech radość twoja nawiedzi dom mej opustoszałej samotności — — Gościu najmilejszy — —

Na ścieżce żwirem wysypanej czyjeś kroki.

— To ty Zosiu?

Radoński doznał wrażenia, że to skrytobójca podkradł się, aby najstraszliwszą wieścią go zabić. W pierwszej chwili cios myśli, że dziecku się coś stało.

Głos obcy, przyciszony, raczej syk żmiji wypełz z kielicha cudownej chwili, która co dopiero kwitła w sercu ojcowskiem.

— Czy pan wie, gdzie żona?

— Cóż to za pytanie... i w jakim celu?

— Przyszłam...

— Kto pani?

— Nie o nazwisko idzie, ale o sedno sprawy. Życzliwa osoba, nie mogąca patrzeć na to, co się dzieje.

— Co się dzieje? — Co? — pytał przerażonym głosem... Co za tajemniczość — kto pani — — jaka sprawa przypędziła tutaj...

Drżał cały przejęty lękiem. Miał uczucie, że tysiące ran zasklepionych nagle przeszyło złowieszcze przeczucie.

— Litość mnie tu przygnała. Dłużej nie mogłam patrzeć na to, co się dzieje. Żona pańska bez wstydu. Szarga nazwisko, cześć męża. — Czy pan wie... czy pan wie... Niedawno z Genują a teraz z Szarskim — — — Zgorszenie — — — ohyda. — Pan nie wie, jaką żmiję wychowałeś na piersiach swoich. Okłamuje. Słyszy pan. Z Szarskim. Musi pan przeszkodzić, przerwać. Gdybym oczy mogła dać, tobym dała, by pan zobaczył ohydę jej czynów — mówiła przybyła osoba prędko, urywkowo. — Oszusta pan żywi.

Radoński obijany nie słowami, ale kamiennemi młotami. Z ciszy udręczenia głos, syk, ślina, ohyda, jadowite zęby wbijały, kaleczyły duszę i nieprzeliczone rany w okrutny sposób beszcześciły.

Ręka ślepca skurczem obejmując poręcz fotelu, zamarła w uścisku mocnym, druzgocącym. Zdawało się, że połamie ją.

Radoński wychylił głowę. Usiłował wlepić groźne oczy w stronę, skąd głos wypadał.

(C. d. n.)

To też nietylko kirem okryte berła uniwersyteckie pochylą się nad grobem ś. p. K. Morawskiego, lecz hołd winny zasłudze jego pięknego i ofiarnego życia odda Polska, dla której pracował; okryje się żałobą stary Kraków, w którym rozwijał się jego twórczy talent, w którym żył i z którym razem odczuwał wszystkie jego bóle i porywy.

Ś. p. Kazimierz Morawski urodził się w roku 1852 w Wielkopolsce. Studja filologiczne odbył w Berlinie i Wrocławiu, poczem czas jakiś był nauczycielem gimnazjalnym we Wrocławiu. — W roku 1876 przeniósł się do Krakowa, gdzie niebawem objął katedrę filologji łacińskiej. Pierwsze prace Jego z zakresu literatury łacińskiej i greckiej zamieszczone były w Rozprawach Akademji Umiejętności w latach 1878—79. W zakresie tym wyszły w dalszym ciągu prace ś. p. K. Morawskiego w języku polskim, łacińskim i niemieckim. W ostatnich latach dziesięciu ogłosił wartościowe dzieło o „Literaturze łacińskiej" od Wergiljo do Horacego włącznie. Prawdopodobnie w rękopisie pozostał tom ostatni. Wielką poczytnością cieszyły się studja Jego o cesarzu Hadrjanie, Petronjuszu i t. p. Z monografij tych, napisanych z wielkim wdziękiem pióra i gruntowną znajomością przedmiotu, korzystał Sienkiewicz w swojem „Quo Vadis". — Pomnikowym zaś pozostanie Jego przekład tragedji Sofoklesa, wydany przez Akademję Umiejętności.

Atoli, jak już zaznaczyliśmy, studja ś. p. K. Morawskiego z zakresu starożytnego Rzymu i Grecji, były dla niego punktem wyjścia do prac nad humanizmem piśmiennictwem polskiem. Wielką wartość zachowają z tego zakresu: znakomite dzieło o Andrzeju Nideckim (2 wydania z roku 1884 i 1892), monografja o Jakóbie Górskim (1892), o źródłach do humanizmu, o życiu i obyczajach na dworze Zygmuntowskim, wreszcie 2 tomy poezyj Andrzeja Krzyckiego.

Pamiątkową pozostanie jednak praca ś. p. K. Morawskiego nad dziejami uniwersytetu Jagiellońskiego w wiekach średnich (wydana w 2 tomach na uroczystość jubileuszową uniw. Jag. w roku 1900). Jest to jedna z najwybitniejszych prac europejskich tego rodzaju.

Ś. p. Kazimierz Morawski był od lat 40 członkiem Akademji Umiejętności. Po śmierci Stanisława Tarnowskiego powierzono Mu w roku 1918 godność prezesa tej największej instytucji naukowej polskiej.

Ciężka choroba serca, trapiąca od wielu lat ś. p. K. Morawskiego „wzmagała się w ostatnich czasach, aż wreszcie wczoraj, po długich i przewlekłych cierpieniach, położyła kres Jego życiu.

KRONIKA

Kraków, 26 sierpnia.

Wyższe Studjum Handlowe w Krakowie

Wpisy na oba wydziały Wyższego Studjum Handlowego, to jest na wydział ogólno-handlowy i wydział towaroznastwa (Instytut Towaroznawczy), rozpoczną się dnia 1 września 1925 r. i odbywać się będą codziennie od godziny 12—1 w gmachu przy ulicy Kapucyńskiej 2, sala Nr 37, na III piętrze, tak długo, aż ilość wolnych miejsc zostanie wypełniona. — Słuchacze, którzy przed wakacjami zostali wpisani warunkowo, zgłoszą się bezzwłocznie we wyż wymienionym terminie w dyrekcji Wyższego Studjum Handlowego. Warunki przyjęcia są następujące:

Na drugi rok wydziału ogólno-handlowego przyjęci być mogą abiturjenci szkół średnich ogólno-kształcących oraz absolwenci liceów handlowych lub szkół równorzędnych z klauzulą dobrych postępów przynajmniej z połowy przedmiotów zawodowych. — Na drugi rok wydziału towaroznawstwa mogą być przyjęci ci studenci, którzy spędzili 4 lata na uniwersytecie, politechnice lub studjum rolniczem, podczas których studjowali chemję względnie nauki przyrodnicze.

Na pierwszy rok wydziału towaroznawstwa przyjęci mogą być studenci, którzy posiadają 1 rok studjów akademickich.

Tak absolwenci wydziału ogólno-handlowego, jak i absolwenci wydziału towaroznawstwa, którzy wykażą postępy conajmniej dostateczne ze wszystkich przedmiotów, obowiązujących na dotyczącym wydziale, otrzymają świadectwo z ukończenia Wyższego Studjum Handlowego. Absolwenci wydziału towaroznawstwa otrzymają w powyższym świadectwie ponadto adnotację o prawie nauczania w średnich szkołach handlowych towaroznawstwa i geografji gospodarczej na podstawie regulaminu egzaminowego Instytutu towaroznawstwa, zatwierdzonego w myśl reskryptu ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego z dnia 9 kwietnia 1925 r. Nr 6184/III.

Inauguracja i rozpoczęcie wykładó we czwartek 1 października.

O poparcie lotnictwa polskiego

Liga Obrony Powietrznej Państwa, której zadaniem jest stworzenie w Polsce silnego lotnictwa, rozwija stale swoją niezmiernie doniosłą dla interesów państwa działalność zapomocą propagandy lotnictwa w słowie i piśmie, przez popieranie działalności naukowej doświadczalnej w zakresie lotnictwa i przez popieranie komunikacji lotniczej oraz zakładanie lotnisk i urządzeń lotniczych, dalej — drogą budzenia inicjatywy przemysłowej na polu lotnictwa i t. d.

Niezbędne do prowadzenia akcji powyższej środki materjalne stara się L. O. P. P. uzyskać od społeczeństwa i w tym celu organizuje w dniach od 6 do 13 września b. r. tak zwany „Tydzień Lotniczy".

Dla osiągnięcia zupełnego powodzenia tej imprezy, mającej zasilić fundusze L. O. P. P. i umożliwić jej dalszą działalność, jest konieczne jak najwydatniejsze współdziałanie i poparcie czynników rządowych i samorządowych.

W tym celu ministerstwo spraw wewnętrznych polecił poprzeć jak najusilniej L. O. P. P. w kierunku zorganizowania i przeprowadzenia akcji, związanej z urządzeniem „Tygodnia".

Wykrycie magazynu literatury pornograficznej

Nasz korespondent warszawski donosi:

Wczoraj policja dokonała odkrycia składu literatury i ilustracyj pornograficznych. Skład mieścił się przy ul. Marszałkowskiej 94, u członka pewnego towarzystwa filmowego. Skompromitowanych jest kilka osób z kół fotografów.

Największy żaglowiec świata w porcie gdańskim

Z Gdańska donoszą:

Na początku września zawinie do portu gdańskiego jeden z największych na świecie żaglowców, mianowicie duński pięciomasztowy statek metalowy z Koebenbaru. Zdarza się po raz pierwszy, że tak wielki żaglowiec przyjeżdża do Gdańska. Statek ma 370 stóp ang. długości, 50 szerokości. Zbudowany został w r. 1921 całkowicie ze stali. Zabierze on polskie drzewo i uda się do Australji.

PO ZGONIE Ś. P. KAZIMIERZA MORAWSKIEGO. Pogrzeb ś. p. Kazimierza Morawskiego, prezesa Akademji Umiejętności, odbędzie się w piątek z kościoła akademickiego św. Anny, po mszach, które odprawione zostaną przy zwłokach o godz. 10 rano.

Jutro wieczorem zwłoki ś. p. Kazimierza Morawskiego zostaną przewiezione z domu żałoby przy Aleji Krasińskiego l. 14 do kościoła.

Ś. p. Kazimierz Morawski osierocił żonę, córkę i syna dra Kazimierza Marjana.

Z powodu śmierci ś. p. Kazimierza Morawskiego, powiewają chorągwie żałobne na gmachu Akademji Umiejętności i uniwersytetu Jagiellońskiego, jak również z pałacu pod „Jagnięciem" w Rynku głównym.

Godność prezesa Polskiej Akademji Umiejętności piastować będzie aż do nowych wyborów w ciągu 1926 r. wiceprezes, prof. Rozwadowski.

Z POBYTU GOŚCI WŁOSKICH W KRAKOWIE. Bawiąca od wczoraj w Krakowie wycieczka studentów włoskich, wyjechała dziś o godz. 4 rano do Białej, skąd dzisiaj powróci. Goście włoscy przywieźli ze sobą film 650 metrów długi, p. t.: „Marsz Mussoliniego na Rzym", który dziś wyświetlony będzie w kinie „Promień". Jutro goście włoscy zwiedzą zabytki Krakowa i saliny wielickie.

P. JÓZEF KOTARBIŃSKI, wybitny artysta teatrów warszawskich, były dyrektor teatru miejskiego w Krakowie, bawi chwilowo w Krakowie w powrocie z Włoch do Warszawy.

ZBIEGOWISKO ULICZNE. Wczoraj o godzinie 10 w nocy, mimo spóźnionej pory, ulica Warszawska była terenem wielkiego zbiegowiska ludzi, obserwujących szamotanie się pijanego żołnierza 5 p. saperów z policjantem, który żołnierza owego usiłował doprowadzić do komisarjatu. — Wobec oporu żołnierza, policjant dobył szabli i ciął go dwukrotnie, tak, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe. — Lekarz dyżurny stwierdził u żołnierza ranę na głowie i ręce i po obandażowaniu ran, przewiózł go do szpitala garnizonowego.

ŚMIERTELNY WYPADEK W ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. Dziś około godziny 11 przed południem zawezwano pogotowie ratunkowe do elektrowni miejskiej, gdzie monter, Karol Pischl (lat 31), doznał porażenia prądem elektrycznym. Mimo zabiegów lekarskich, nie zdołano ofiary tragicznego wypadku — przywrócić do życia. Tragiczny ten wypadek wywarł na całym personalu przygnębiające wrażenie.

ZATRUCIE GEZEM ŚWIETLNYM. O godzinie 6 rano lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pomocy lekarskiej Józefie Monicównie, służącej, lat 25 liczącej, która uległa zatruciu gazem świetlnym w domu przy ulicy św. Marka l. 20. Po zastosowaniu sztucznego oddechania, przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala.

WŁAMANIA. Nieznani sprawcy, korzystając z chwilowego snu Władysława Bobra, zamieszkałego przy ul. Grzegórzeckiej l. 151 — dostali się przez okno do jego mieszkania i skradli ze szafy garderobę wartości 300 zł. — W nocy z 24 na 25 b. m. włamano się do stodoły Józefa Malosta w Brzeskwini (pow. Kraków) i skradziono rower marki „Cursor", wartości 250 zł. Sprawcy dostali się do stosdoły w ten sposób, że rozbili zamek i wyrwali skobel.

Z kraju

POSIEDZENIE SENATU I SEJMU. Z Warszawy donoszą: Pierwsze posiedzenie Senatu po ferjach odbędzie się dnia 12 września. Omawianą będzie reforma rolna. Pierwsze posiedzenie Sejmu dnia 29 września.

PODCZAS NIEOBECNOŚCI POSŁA STANÓW ZJEDNOCZONYCH, p. Pearsona w Warszawie który wyjechał do Helsingforsu, obowiązki Charge d'affaire'a pełnić będzie p. Williamson Smith Howell, do czasu wręczenia listów uwierzytelniających przez nowego posła p. Johna B. Stetsona.

CUDZOZIEMCY W STOLICY POLSKI. Jak wykazują dane statystyczne, Warszawę odwiedza miesięcznie przeciętnie 1.000 obcokrajowców, z których największą liczbę stanowią obywatele Rzeszy niemieckiej. I tak: w marcu do Warszawy zawitało obcokrajowców 636, w tem Niemców 127, w kwietniu cudzoziemców 1.201, między nimi Niemców 213, w maju zanotowano przybyłych z zagranicy 1.250, a wśród nich Niemców 210, w czerwcu 844 (Niemców 124), w miesiącu lipcu 1.106 (Niemców 129).

Po Niemcach przybywa do Polski najwięcej obywateli Stanów Zjednoczonych (znaczna liczba emigrantów, powracających chwilowo do kraju), następnie z Austrji, Czechosłowacji, Francji, Rosji, Anglji, Włoch, Litwy, Szwajcarji, Holandji. Francja stoi na czwartem miejscu, Anglja dopiero na szóstem miejscu.

RAPORTY KONTROLNE OFICERÓW I SZEREGOWYCH. W bieżącym roku zostaną przeprowadzone raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia roczników: 1901, 1897, 1895 1885, 1881 i 1875, oraz roczników: 1900, 1899 i 1894, którzy w tym roku nie odbyli ćwiczeń wojskowych. Nadto odbędą się zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia roczników: 1901, 1897, 1896, 1895 i 1890, oraz roczników 1900 i 1899, którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń. Raporty kontrolne zostaną przeprowadzone między 15 października a 15 grudnia b. r.

UJĘCIE EMISARJUSZA BOLSZEWICKIEGO. Nasz korespondent warszawski donosi: Wczoraj wieczorem władze policji politycznej ujęły niejakiego Moszkę Gutmana, członka centralnego komitetu komunistycznego partji polskiej. Podczas rewizji w mieszkaniu aresztowanego znaleziono liczne dowody jego działalności antypaństwowej. Śledztwo bezzwłocznie rozpoczęte przez władze, ustaliło kontakt Gutmanna z komisarzem w Moskwie.

WIELKIE WŁAMANIE. Z Warszawy donosi nasz korespondent. Wczorajszej nocy z kasy zjednoczonych firm węglowych przy Alejach Jerozolimskich, nieznani sprawcy po rozbiciu kasy, skradli 1899 zł, 50 rubli w złocie i 100 akcyj Banku Polskiego. Policja dotąd na ślad złoczyńców nie natrafiła.

ECHA UROCZYSTOŚCI REYMONTOWSKICH. Dnia 16 b. m. po skończonej uroczystości Reymontowskiej w Wierzchosławicach, znalazła tamtejsza policja dwa płaszcze gumowe, oraz kapelusz męski, koloru ciemno-popielatego. Rzeczy te są do odebrania na posterunku w Wierzchosławicach.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW WSZYSTKICH MAŁOPOLSKICH ZWIĄZKÓW EMERYTALNYCH, odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 6 września 1925 r. Przedmiotem obrad będzie: 1) wspólne opracowanie i zatwierdzenie projektu podstawowego do noweli emerytalnej; 2) ustanowienie stałej delegacji dla czuwania nad zrealizowaniem postulatów emerytalnych. Bliższe szczegóły poda „Głos Urzędniczy i Emerytalny", Lwów, ulica Pełczyńska 5 A, I piętro.

POMOC LECZNICZA DLA URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH. Zakład pensyjny we Lwowie udziela urzędnikom prywatnym znacznych ulg w cenach mieszkania i utrzymania w pierwszorzędnym pensjonacie „Grażyna" w Truskawcu. Podania wnosić do Zakładu (Lwów, ul. Piekarska 1 a)

ŻYWCEM UGOTOWANY. W fabryce „Wünsche i Ska" w Radomiu wpadł do kadzi, w której gotuje się drzewo na fornir, robotnik Leon Tatara, 21 lat liczący. Oparzenie całego ciała spowodowało śmierć na drugi dzień.

PROCES MURASZKI. Z Wilna donoszą: Dnia 28 b. m. rozpoczyna się przed sądem okręgowym karnym proces przeciwko Muraszce, zabójcy Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

W tej sprawie donosi nasz korespondent warszawski.

Proces potrwa prawdopodobnie 3 do 4 dni. — Rozprawom ma przewodniczyć prezes sądu nowogrodzkiego Bochwicz. Obrony podjęli się z wyboru adwokaci warszawscy: Marjan Niedzielski i Stan. Szurley. Oskarżał będzie prokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie, Kaz. Rudnicki. Jako powód cywilny w imieniu wdów Bagińskiej i Wieczorkiewiczowej o zasądzenie na 10.000 zł za szkody materjalne i moralne występuje adwokat Tadeusz Duracz. Muraszko, który przebywał w więzieniu wileńskiem, przewieziony zostanie w dniu dzisiejszym do Nowogródka.

BANDYTKA PRZED SĄDEM. Z Wilna donoszą: W tutejszym okręgowym sądzie karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw Felicji Minkiewiczowej, lat 54, oskarżonej o to, że w latach 1919 i 1920 urządzała zbrojne napady na ludność podmiejską Wilna. Była ona herszteṃ bandy wyrostków, dezerterów i maroderów wojskowych, którzy pod jej dowództwem dokonali szeregu napadów.

CIĄGŁE PARADY WOJSKOWE W GDAŃSKU. „Danziger Volkstimme" występuje przeciwko ciągłym paradom wojskowym w wolnem mieście. Niedawno odbyła się parada w Stangenwelde, a brali w niej udział urzędnicy celni i leśni z bronią na ramieniu. Dziennik wzywa nowy rząd do położenia kresu tej szkodliwej zabawie.

ZMARLI:

Ś. P. DR JÓZEF WERESZCZYŃSKI. We Lwowie zmarł onegdaj w 86 roku życia dr Józef Wereszczyński, były długoletni członek Wydziału kraj. i poseł na sejm galicyjski. Zmarły odegrał wybitną rolę w politycznem i kulturalnem życiu m. Lwowa i kraju, a to zarówno na swem stanowisku członka Wydziału kraj., jakoteż jako poseł.

Zmarły był m. i. obywatelem honorowym miast Rohatyna i Drobromila, był także członkiem honorowym Koła literacko-artystycznego we Lwowie, do którego rozwoju wybitnie się przyczynił w czasach, gdy skupiało się tam życie umysłowe Lwowa. — Ostatnie lata swego życia przepędził ś. p. dr W. w zaciszu domowem, w otoczeniu rodziny. Pozostawił syna, dra Antoniego Wereszczyńskiego, znanego działacza na niwie publicystycznej i radnego miejskiego.

Na wilegjaturze w Brzuchowicach zmarł onegdaj w 76 roku życia Antoni Grodki, em. radca dworu b. namiestnictwa galicyjskiego, obywatel honorowy Rohatyna, Bursztyna i Bołszowiec. Osierocił synów: Karola, Tadeusza i Kazimierza, oraz córki: Janinę Szarotową i Wiktorję.

Ze Świata

KSIĄDZ USAS, który wymieniony miał być swojego czasu wraz z konsulem Łaszkiewiczem za Bagińskiego i Wieczorkiewicza, a potem skazany został na 6 lat więzienia, dogorywa podobno w więzieniu bolszewickiem z powodu złego odżywiania się i braku powietrza.

ROZSTRZELANIE 60 POLAKÓW W MIŃSKU. Do Wilna nadeszła wiadomość z Mińska, że po demonstracjach przeciw Polsce z powodu stracenia trzech komunistów w Warszawie, rozstrzelana 60 więźniów Polaków, podejrzanych o sprzyjanie ruchowi antibolszewickiemu.

KRÓLEWSKA PARA BELGIJSKA wyjeżdża we wrześniu do brytyjskich Indyj. Powrót nastąpi w listopadzie.

STARCIE Z KOMUNISTAMI WE FRANCJI. Z Paryża donoszą: W Cahertreux przyszło wczoraj podczas zebrania i pochodu komunistycznego do starcia z policją. Policja zmuszona była zażądać posiłków, poczem dopiero pochód zdołano rozwiązać. Tłum obrzucił policjantów kamieniami. — Po obu stronach kilka osób zostało rannych.

PUBLICZNE ZNIEWAŻENIE KRASSINA. — „Echo de Paris" donosi, że ambasador Związku sowieckiego w Paryżu, Krassin, podczas pobytu w miejscowości kąpielowej Villere sur Mer, został publicznie znieważony. Przybył on wraz z rodziną do kawiarni, gdzie kilku gości poznało go. — Wnet zebrał się koło niego tłum ludzi, który począł wznosić okrzyki: „Niech żyje Gruzja!" „Precz z Krassinem!" Krassin musiał wyjść z kawiarni.

B. KRONPRINZ W PRUSACH WSCHODNICH. Z Królewca donoszą, że b. niemiecki następca tronu przybędzie z dwoma najstarszymi synami w pierwszej połowie września na kilkudniowy pobyt do Prus wschodnich. Zamieszka on w zamku Finkenstein.

ZARZĄD PRZYMUSOWY MARIENBADU. — Państwowy urząd ziemski zadecydował, że w fundacji zakonu Tocpel, do której należą urządzenia miejscowości kąpielowej Marienbad, ma być zaprowadzony zarząd przymusowy, a komisja państwowa ma objąć zarząd przymusowy tego towarzystwa. Dotychczasowy dyrektor fundacji został usunięty.

ZAKAZ PRZYWOŻENIE PSÓW DO SZWAJCARJI. Rząd szwajcarski zakazał od 20 sierpnia przywozić psy do Szwajcarji. Zakaz ten został spowodowany licznemi wypadkami pokąsania przez psy dotknięte wścieklizną. W samej Bazylei było już 18 takich wypadków.

NOWA WYSPA. Z Aten donoszą: Wulkan, który utworzył się w morzu w pobliżu St. Lorin i dotychczas spowodował wynurzenie się ponad poziom morza dwóch wysepek, obecnie utworzył trzecią wyspę, łączącą obie poprzednie. Geolodzy spieszą, aby oglądać to zjawisko.

MIĘDZYNAROWY KONGRES PROFESORÓW Z Belgradu donoszą: Rozpoczął się tutaj międzynarodowy kongres profesorów, w którym bierze udział 70 delegatów z Polski, Francji, Czech, Ameryki i wielu innych krajów.

KONGRES EKUMENICZNY. Ze Sztokholmu donoszą: Na wczorajszych obradach kongresu ekumenicznego omawiano kwestje następujące: Kościół w stosunkach międzynarodowych, zagadnienie różnic rasowych, akcja Kościoła w dziele pokoju. Narady rozpoczęło przemówienie lorda Palmoura, dziekana Manchesteru, biskupa Cattela. Wczoraj na konferencji omawiano także kwestj- alkoholizmu. Głos zabierali przeważnie delegaci amerykańscy, oświetlając dodatnie znaczenie przepisów ot. zw. suchej Ameryce.

TOWARZYSZ AMUNDSENA ZABIŁ SIĘ. — Z Oslo donoszą: Dr Calwagen, towarzysz Amundsena w jego wyprawie do bieguna północnego, zabił się wskutek rozbicia aeroplanu, kierowanego przez porucznika Arentza, spadając z wysokości 850 metrów.

KRWAWE ZAJŚCIE W WIĘZIENIU DYNEBURSKIEM. Gdy kilka dni temu dozorca więzienny w Dyneburgu, Wojtkiewicz, wszedł do celi, mieszczącej 4 aresztowanych, dla dania im posiłku rannego, skazany za morderstwo, niejaki Denisow, rzucił się na dozorcę, pakując mu długi nóż w szyję. Wojtkiewicz padł trupem na miejscu. Wtedy więźniowie wciągnęli trupa do celi i pobiegli wzdłuż korytarza z zamiarem ucieczki. — Na drugim końcu korytarza znajdował się drugi dozorca, którego również zabili. Więźniowie nie mogąc dalej uciekać, zatarasowali się w ustępie. Natychmiast przybyła straż więzienna i rozpoczęła oblężenie. Na wezwanie do poddania się, 3-ch więźniów usłuchało i wystąpiło z podniesionemi rękoma, zaś inicjator zamachu, Denisow, przeciął sobie gardło i skonał na miejscu.

ZAKAZ NOSZENIA FEZÓW. Rząd angorski wydał rozporządzenie, zabraniające urzędnikom państwowym noszenia fezów. Prawowierni funkcjonarjusze państwowi, zmuszani w ten sposób do noszenia kapeluszy, przebywali w nich także podczas pracy w biurach i urzędach. — Obecnie wyszło nowe rozporządzenie, nakazujące wszystkim urzędnikom przebywanie w lokalach zamkniętych z odkrytą głową. — Wśród większej części urzędników tureckich powstało wielkie wrzenie, mahometanizm bowiem zabrania swoim wyznawcom znajdowania się gdziekolwiek z odkrytą głową.

TORPEDA POWIETRZNA. Angielskie władze wojskowe czynią próby z nowym rodzajem broni. Jest to rodzaj torpedy powietrznej, kierowanej z ziemi przez fale Hertz'a.

OLBRZYMIA LOKOMOTYWA. Z Detroit donoszą, iż zakłady Forda wykończyły budowę olbrzymiej lokomotywy długości 35 metrów o sile 5.900 HP. Lokomotywa ta mogłaby ciągnąć pociąg długości 1 kilometra z szybkością 56 kilometrów na godzinę.

FAŁSZERZE FUNTÓW SZTERLIGÓW. — Z Londynu donoszą: Wykryto tu olbrzymią fabrykę fałszywych pieniędzy. W doskonale urządzonej drukarni znaleziono zapas fałszywych banknotów na sumę około 200.000 funtów szterlingów.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W piątek przedstawienie komedji Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...", którą otwiera się sezon 1925/26. W przedstawieniu tem biorą udział następujące osoby: Miarczyński, Kossocka, Kłońska-Sauerowa, Jednowski, Vorbrodt, Leliwa, Chodecki, Brandt, Zbyszkowski, Rodziewicz, Burnatowicz.

W sobotę pierwsze przedstawienie efektownej komedjo-baśni Korzeniowskiego „Złote kajdany", która otrzymuje nową, interesującą wystawę, projektu F. Krassowskiego.

Od jutra rozpoczyna się w biurze Administracji teatru przyjmowanie abonentów na stałe miejsca w czasie od 5—7-mej po południu.

Z TEATRU „BAGATELA". We czwartek rozpoczynają w „Bagateli" występy artyści teatrów warszawskich w wielkiej rewji „Pat i Patachon" z nader urozmaiconym programem. W wykonaniu tej rewji, pełnej humoru, wystąpi artystka miejskich teatrów warszawskich, p. Marja Chauveau, komik p. Henryk Małkowski, który przed kilku dniami powrócił z występów we Francji, gdzie święcił prawdziwe triumfy, Józef Winawer, świetny imitator Węgrzyna, Junoszy Stępowskiego, Śliwickiego, Grabowskiego i innych, dalej para baletowa w osobach p. Zofji Żykowskiej i Aleksandra Piotrowskiego, arystów baletu warszawskiego. Atrakcją wieczoru będzie również p. Basia Halmińska, stanowczo najlepiej gwiżdżąca artystka.

Clou wieczoru, to świetne parodje Pata i Patachona w wykonaniu pp.: Małkowskiego i Piotrowskiego.

REPERTUARY:
TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 27 sierpnia: „Pat i Patachon".
Piątek, 28 sierpnia: „Pat i Patachon".

Program koncertów radjofonicznych na 26 sierpnia.

Berlin (505 m.) — Godz. 20.30 Muzyka kameralna.

Lipsk (454 m.) — Godz. 16.30—18 Koncert; godz. 20.15 Koncert symfoniczny.

Monachium (485 m.) — Godz. 11 Gra dzwonów ratuszowych; godz. 16.15 Godzina pieśni; godz. 20.15 Wieczór rozmaitości.

Wiedeń (530 m.) — Godz. 16.10—18 Koncert; godz. 20 Wieczór sonat.

Londyn (365 m.) — Godz. 20—22 Wieczór ballad i pieśni.

Paryż (1750 m.) — Godz. 12.30 Koncert; godz. 20.45 Koncert.

Praga (570 m.) — Godz. 11—12 Koncert; godz. 17—18 Koncert, godz. 20 Wieczór rozmaitości.

Rzym (425 m.) — Godz. 21 Koncert ze współudziałem p. Zofji del Campo (sopran).

Zurych (515 m.) — Godz. 17 Koncert; godz. 20.30 Wieczór arji.

Z naszych zdrojów

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Krynica, 23 sierpnia.

(Kwestja kąpieli bliska załatwienia. — Rentowność Krynicy, mimo to brak kredytów. — Najwyżsi dostojnicy państwa w Krynicy. — Dr Nowak o nowych źródłach wody. — Poczytność monografji dra W. Wąsowicza o Krynicy. — Sezon zimowy).

Przedostatni sezon w Krynicy zapowiada się wybornie. Mieszkania w Domu zdrojowym jak niemniej we wszystkich willach, położonych w pobliżu zakładu zdrojowego, są wynajęte, a nowo przybyli goście korzystać mogą tylko z pensjonatów, położonych dalej od Zakładu.

Z końcem bieżącego roku załatwiona będzie najbardziej piekąca w Krynicy kwestja kąpieli. Nowe łazienki są na ukończeniu, to jest znajdują się już pod dachem a zatem zarząd zdrojowy z dochodów, jakie uzyskał w roku bieżącym, wykończy sto nowych kabin jak niemniej znajdujących się nad niemi sto pokoi mieszkalnych. — Z powodu braku środków, nie może wykonać zarząd wszelkich zakreślonych w najbliższym sezonie robót, na które potrzebny byłby kredyt w wysokości dwu miljonów złotych, zaś premjer Grabski, pomimo swej wielkiej sympatji, jaką ma dla Krynicy, kredytów jej nie udzielił, pozostawiając zarządowi tylko możność obracania się w środkach, jakie w ciągu roku uzyskał z dochodów.

Krynica, jak świadczą ostatnie lata, należy do przedsiębiorstw państwowych wysoko dochodowych, i jako taka zasługuje w pierwszym rzędzie na jak najdalej idące poparcie, gdyż każdy grosz, wyłożony na inwestycje, powiększy jej dochody.

Niemal wszyscy członkowie rządu, z wyjątkiem ministra Skrzyńskiego, spraw wojskowych Sikorskiego, zajętego manewrami oraz Stanisława Grabskiego, ministra oświaty, urlopy swe spędzili w Krynicy wraz z licznymi wojewodami, zatem wszyscy członkowie rządu wraz z komisarzem rzeczoznawczym, wojewodą Moskalewskim na czele, mieli sposobność dokładnie zbadać stosunki w Krynicy, jak niemniej poznać sprawną i celową gospodarkę zarządu. Bawił w Krynicy dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, dr Jan Steczkowski, dyrektor Banku Polskiego, dr Feliks Młynarski, przed wyjazdem do Ameryki, dyrektorowie Pocztowej Kasy Oszczędności Linde i Dzierżanowski, zatem także akcja kredytowa nie powinna natrafiać na trudności, gdyż kwestja rentowności Krynicy jest dokładnie wszystkim znana, a wszystkie oszczędności, jakie do tej pory robiono, przyniosły tylko straty dla skarbu państwa. Spodziewać się należy, że odpowiednie kredyty dla wykonania zakreślonych na najbliższy sezon planów, znajdą się, dając możność zarządowi spełnienia zadań, a masom kuracjuszów możność korzystania w większej, niż dotychczas mierze z cudownych wprost kąpieli i źródeł Krynicy.

Pomimo wielu jeszcze niedomagań, Krynica przecież ma uregulowane stosunki i stała się w ostatnich latach letnią stolicą Polski, gdyż zjeżdżają tutaj członkowie rządu, liczni posłowie i najwybitniejsza publiczność z wszystkich dzielnic Polski. W sobotę na posiedzeniu Tow. lekarzy krynickich wypowiedział prof. geologji, dr Nowak odczyt o nowych źródłach krynickich, które odwiercono w związku z łazienkami, a siła gazów jest tak potężną, że wybuchy sięgają do wysokości wieży wiertniczej.

Ogromną poczytnością wśród kuracjuszy krynickich cieszy się wydana przez prezesa Towarzystwa lekarzy krynickich, dra Wąsowicza, monografja Krynicy, wydana bardzo starannie w objętości trzystu stron. Monografja ta zasługuje ze wszechmiar na szczegółowe omówienie, gdyż daje całokształt obrazu Krynicy tak z punktu widzenia lekarskiego, jak niemniej gospodarczego, będąc równocześnie źródłem wszelkich informacyj, koniecznych nietylko dla lekarzy, lecz także dla mas kuracjuszów, szukających tu zdrowia. Monografję zdobią dziesiątki wybornych reprodukcyj a wielkie zalety tego dzieła wzbudziły zainteresowanie wśród kuracjuszów, gdyż w gmachu oka rozkupiono cały pierwszy transport, jaki ukazał się w księgarniach Krynicy.

Z członków rządu bawią jeszcze w Krynicy min. spraw wewnętrznych, Raczkiewicz, min. sprawiedliwości, Żychliński, b. min. Darowski, obecnie wojewoda łódzki, wojewodowie Kowalikowski, Moskalowski i Dąbski. W najbliższych dniach zapowiedział swój przyjazd wojewoda wileński, p. Roman. Ministrowie Tyszka i Rybczyński wyjechali z Krynicy na objazdy urzędowe.

Wyborne także zapowiada się sezon zimowy, gdyż zamówiono już wiele mieszkań w Domu zdrojowym, jak niemniej w willach, przygotowanych dla sezonu zimowego. RW.

Dodatkowo donosi nam dzisiaj korespondent nasz z Krynicy:

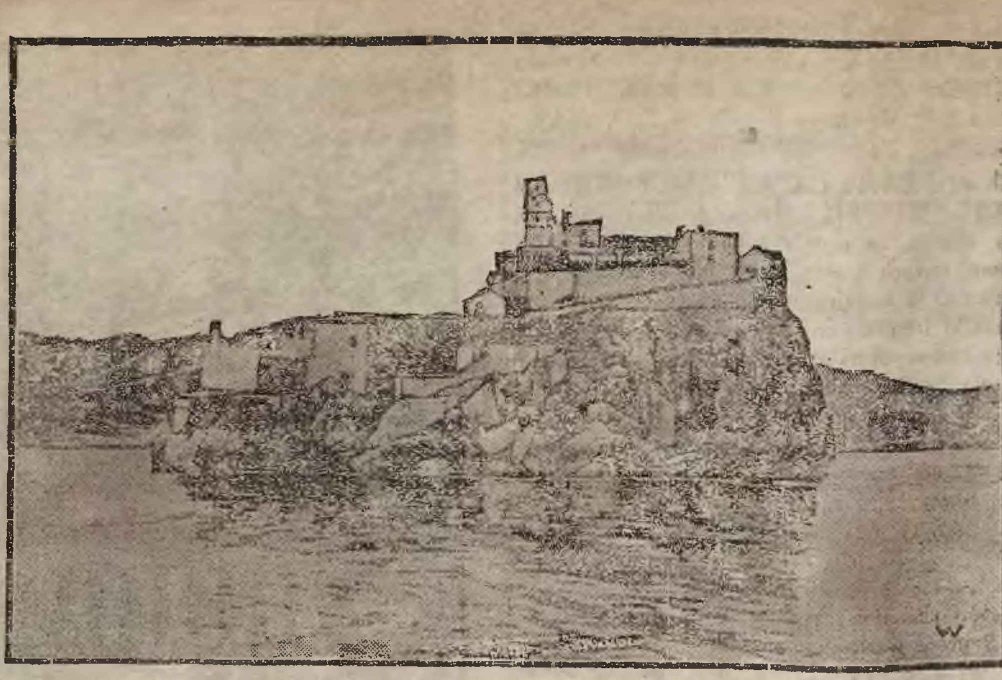
Wczoraj serdecznie żegnani przez członków rządu i przedstawicieli władz, odjechali z Krynicy minister sprawiedliwości, Żychliński i szef kancelarji cywilnej, p. Leon. Dygnitarze ci zatrzymali się w Krakowie i zamieszkali w gmachu województwa. Wieczorem wracają do Warszawy. — Kilka dni przedtem opuścili Krynicę minister kolei, p. Tyszka wraz ze swą brantanką, panną Tyszkówną. Salonka ministra tonęła wśród kwiatów i bukietów, ofiarowanych przez przybyłych bardzo licznie na dworzec kuracjuszy. Za kilka dni wszyscy członkowie rządu, jak również inni dygnitarze, opuszczają Krynicę.

Położenie w Syrji

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych do francuskiego ministerjum wojny, w kraju Druzów panuje spokój. Posterunek francuski w Sueida jest ciągle jeszcze otoczony przez powstańców, otrzymuje jednak regularnie żywność za pomocą służby lotniczej. Powstańcy czynią starania o rozpoczęcie rokowań. Działalność ich znacznie osłabła.

W związku z podaną przez »Daily Mail« wiadomością jakoby w starciach Francuzów z Druzami zginęło 2 tysiące ludzi. »Matin« dowiaduje się z ministerstwa wojny, że zakomunikowana już dawniej przez gen. Saraille liczba 800 zabitych, rannych i wziętych do niewoli, nie uległa zmianie.

Wbrew powyższym informacjom, wiadomości ze źródeł angielskich głoszą, że powstanie Druzów rozszerza się i że cała ludność Syrji znajduje się od niedzieli w podnieceniu. Dzienniki tureckie oczekują wielkiej ofensywy Druzów i obecny spokój nazywają spokojem przed burzą.



Alhucemas

Skalista wysepka Alhucemas, leżąca u wybrzeży hiszpańsko-marokańskich, oraz mieszczący się na niej fort hiszpański, w ostatnich dniach bombardowane silnie przez artylerję riffenów oraz ostrzeliwane z wybrzeży marokańskich karabinami maszynowemi. Na atak ten odpowiedział sprowadzony pod Alhucemas pancernik hiszpański »Alphonso« bombardując wybrzeże z dział okrętowych.

Przed powszechnym strajkiem w Warszawie

Warszawa, 26 sierpnia (PAT). W ministerstwie pracy i opieki społecznej w obecności głównego inspektora pracy p. Klotta, przez cały dzień wczorajszy odbywały się konferencje z przedstawicielami organizacyj robotników i przemysłowców w sprawie możliwości zlikwidowania strajku w przemyśle metalowym. — Przedstawiciele organizacyj robotniczych oświadczyli, że gotowi są na nowo podjąć rokowania, o ile przemysłowcy poczynią dalsze ustępstwa. Związek przemysłowców oświadczył, że deklaracja złożona w dniu 21 sierpnia br., jest ostateczną i ze względu na obecne konjunktury gospodarcze **nie jest w stanie poczynić dalszych ustępstw.**

Wobec powyższego oświadczenia termin wspólnej konferencji narazie nie został ustalony. Ze strony rządu w dalszym ciągu czynione są starania, aby strajk przynajmniej zlokalizować i uniknąć rozszerzenia się na inne gałęzie przemysłu.

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) Wczoraj do ministerstwa pracy zgłosiła się delegacja związków klasowych P. P. S. z propozycją wznowienia rokowań z przemysłowcami, o ile ci są gotowi poczynić jakieś ustępstwa. Ponieważ przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że nie mogą już poczynić żadnych dalszych ustępstw, wobec tego sprawa utknęła na martwym punkcie. W piątek przypada termin zapowiedzianego strajku generalnego. Zarówno **wśród metalowców jak i innych robotników panuje dążność do rychłego zlikwidowania strajku.**

Atak Druzów na Da[...]

Paryż, 2 sierpnia (Tel. wł.) Dzienniki paryskie przynoszą wiadomość Havasa z Kairu, według której **wczoraj 1500 Druzów przypuściło atak do Damaszku.** Zostali oni przez kawalerję francuską i samoloty francuskie **odparci z wielkiemi stratami** w kierunku Dżebel-Druż.

TELEGRAMY

Konferencje premjera

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) Wczoraj premjer **Grabski** odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych **Skrzyńskim** i ministrem spraw wojskowych **Sikorskim**, oraz przyjął na posłuchaniu Kazimierza **Lubomirskiego**, przedstawiciela organizacyj ziemiańskich.

Usiłowany zamach na skład amunicyjny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 sierpnia. Z Wilna donoszą, że w nocy wczorajszej na przedmieściu Rosa niewykryci osobnicy usiłowali **dostać się do wojskowych składów amunicyjnych. Straż dała do nich kilka strzałów** i zaalarmowała wartę. — Złoczyńcy jednak zbiegli. Władze wojskowe wszczęły śledztwo.

Sprawy gdańskie

Gdańsk, 26 sierpnia (AW). Posiedzenie Sejmu gdańskiego odbędzie się bm. z następującym porządkiem obrad: wybór pierwszego wicemarszałka, dyskusja nad deklaracją senatu, omówienie wniosku grupy niemiecko-socjalnej, omówienie wniosku o udzielenie votum nieufności senatorom: dr Kamnitzerowi i dr Neumanowi.

Gdańsk, 26 sierpnia (AW). Frakcja komunistyczna sejmu gdańskiego wniosła projekt ustawy o udzielenie **amnestji za wszelkie przestępstwa i zbrodnie polityczne i kryminalne,** popełnione przed 20 sierpnia 1925 r.

Anglja przeciwna sojuszowi bałtyckiemu

Berlin, 26 sierpnia (PAT). »Berliner Tageblatt« donosi z Rewla, że konferencja bałtycka nie dojdzie do skutku skutkiem stanowiska Anglji, która **nie chce dopuścić do utworzenia sojuszu bałtyckiego.**

Strajki w Wielkiej Brytanji

Londyn, 26 sierpnia (PAT). Związek zawodowy marynarzy i robotników okrętowych floty handlowej w Melbourne (Australja) postanowił jednomyślnie poprzeć angielskich marynarzy i robotników portowych, przez ogłoszenie strajku sympatyzującego. Taki sam strajk ogłoszono na dziś w Wellington w N. Zelandji.

Chińska konferencja celna

Waszyngton, 26 sierpnia (PAT). Stany Zjednoczone przyjęły zaproszenie rządu chińskiego na konferencję celną.

Londyn, 26 sierpnia (PAT). Anglja przyjęła zaproszenie Chin na konferencję celną.

Kronika telegraficzna

Warszawa, 26 sierpnia (Tel. wł.) Marszałek Sejmu **Rataj** przyjął wczoraj posłów Tabaczyńskiego, Kwapińskiego i Bobeka. W godzinach południowych marszałek Rataj odwiedził w Konstancinie chorego Stefana **Żeromskiego.**

Bukareszt, 26 sierpnia (PAT). Z okazji 60-tej rocznicy urodzin króla Ferdynanda w całym kraju odbyły się uroczystości.

Ateny, 26 sierpnia (PAT). Wczoraj rozpoczął się przed trybunałem wojskowym **proces przeciwko komunistom greckim,** oskarżonym o udział w spisku, którego celem było **oderwanie Macedonji od Grecji.**

Berlin, 26 sierpnia (PAT). »Berliner Tageblatt« donosi z Moskwy, że o ile rząd sowiecki nie poczyni ustępstw w rokowaniach handlowych z Niemcami, to sprawa zawarcia traktatu może utknąć na martwym punkcie.

Teheran, 26 sierpnia (PAT). Przy przedstawieniu się w parlamencie nowego ministra sprawiedliwości, **przyszło do bójki między socjalistami a zwolennikami rządu.**

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Jerozolimy: Wiadomości londyńskie **o ostrzeliwaniu Medyny** przez Wahabitów i o uszkodzeniu wielkiego meczetu, w którym znajduje się grób Mahometa, uważają tutaj za **nieprawdopodobne.**

Zgon Conrada v. Hoetzendorfa

Mergentheim, 26 sierpnia (PAT). Były austrjacki marszałek polny, szef sztabu gen. austro-węg. w czasie wojny światowej, Conrad **v. Hoetzendorf,** zmarł wczoraj nagle o godz. 5 popołudniu.

Wielki proces komunistyczny w Bułgarji

Ateny, 26 sierpnia (Tel. wł.) Wedle prywatnych doniesień z Sofji, w masowym procesie przeciw komunistom, sąd wojenny miał wydać **dotąd 200 wyroków śmierci.**

Sofja, 26 sierpnia (AW). **Król nie zatwierdził wyroku śmierci na 80 skazańców.** Wyrok zamieniono na dożywotnie więzienie.

Japońscy lotnicy w Moskwie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Moskwa, 26 sierpnia. Rząd rosyjski wydał na cześć przybyłych do Moskwy lotników japońskich wielki bankiet. Lotników powitał **Cziczerin,** zaznaczając, że lotnicy są pierwszymi zwiastunami dobrych stosunków rosyjsko-japońskich. Japonja wskazała innym narodom azjatyckim drogę do Moskwy, celem wzajemnego porozumienia i współżycia. Życzeniem Rosji sowieckiej jest utrzymać nadal przyjazne stosunki z Japonją. Ambasador japoński w języku rosyjskim dziękował Cziczerinowi za przyjęcie.

Katastrofy żywiołowe

Londyn, 26 sierpnia. W Walji odczuto ubiegłej nocy **trzęsienie ziemi.** W powiecie Rhimney trzęsienie było **nieco silniejsze, niż gdzieindziej.** Drżały domy. Strat w ludziach nie było.

Rzym, 26 sierpnia (Tel. wł.) Catanja nawiedzona została wczoraj **bardzo silnem trzęsieniem ziemi. Wielka ilość domów zawaliła się.** Szkody wynoszą kilka miljonów lirów. Ludność **ogarnęła panika.** Dotąd nie doniesiono o stratach w ludziach.

Gorycja, 26 sierpnia. Wczoraj **wieczorem szalała straszna burza w Gorycji i w okolicy,** która wyrządziła olbrzymią szkodę materjalną, a także pociągnęła za sobą ofiary życia ludzkiego. Huragan zerwał dach z budynku dworca kolejowego oraz koszar piechoty i poprzerywał połączenia telefoniczne i telegraficzne. Na przedmieściu Sant Andree huragan zburzył barak drewniany, przyczem jedno dziecko zostało zabite, a kilka osób odniosło lekkie rany. — Także w innych miejscowościach koło Gorycji burza wyrządziła wielką szkodę materjalną. — **Ogółem szkody oceniają na 1 miljon lirów.**

Rzym, 26 sierpnia. W okolicy Genui piorun uderzył w budynek, w którym schroniło się 5 osób. Wszystkie te osoby wraz z dwoma innemi, które znajdowały się w budynku, doznały porażeń i poparzeń od pioruna.

Rzym, 26 sierpnia (Tel. wł.) Gwałtowne burze, szalejące podczas manewrów floty włoskiej, **uniemożliwiły użycie w operacjach statków powietrznych.**

Konsolidacja długów francuskich

Londyn, 26 sierpnia (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych **Caillaux i Churchill** spotkali się ponownie w gmachu ministerstwa skarbu, gdzie obradowali nad kwestją konsolidacji długu francuskiego. Po naradach odbył się obiad, wydany przez ambasadę francuską. Wśród obecnych na obiedzie był gubernator banku angielskiego Montague Norman. Niezależnie od narad bezpośrednich między ministrami nad stroną techniczną porozumienia, naradzali się francuscy i angielscy eksperci finansowi. Należy przypuszczać, że dotychczasowe rozmowy między ministrami miały charakter informacyjny. Nie należy też spodziewać się żadnych komunikatów oficjalnych o istotnych rezultatach konferencji, dopóki obaj ministrowie nie zakomunikują ich swoim rządom.

»Times« pisząc o naradach, podnosi bezinteresowność Anglji, która określając wysokość pretensji do sojuszników, łącznie z sumą należną jej z tytułu odszkodowań niemieckich, nie przekroczyła ram swoich zobowiązań w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Już w swoim czasie Anglja proponowała całkowite skreślenie długów wojennych, w zamian za co skreślone być miały długi wojenne Anglji, zaciągnięte w Stanach Zjedn. Gdy jednak na propozycję tę Stany nie zgodziły się, wówczas Anglja zmodyfikowała swoje żądania, ale nie zaniechała samej myśli skreślenia długów wojennych. Obecnie Anglja nie upomina się o nic więcej od swoich dłużników, ponad sumę jej własnych zobowiązań wobec Ameryki. W kalkulacji tej, biorąc pod uwagę sumę odszkodowań niemieckich, **Anglja zrzeka się 1 miljarda f. szt.,** t. j. połowy należnej jej sumy, co odpowiada jej zobowiązaniom wobec Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 26 sierpnia (AW). Najważniejszym wypadkiem dnia było wczorajsze śniadanie wydane przez ambasadora francuskiego. Na śniadaniu poruszano sprawę długu francuskiego w Ameryce, ale o wyniku rozmów niema żadnych danych, jak tylko wzmianka dzienników, że rozmowa miała wielkie znaczenie dla sprawy długu francuskiego. Nadto Caillaux miał rozmawiać z gubernatorem »Bank of England« Normannem i innemi dyrektorami banków na temat pożyczki dla Francji.

Dział ekonomiczny

Zapowiedź energicznej interwencji na giełdach światowych

Warszawa, 26 sierpnia (AW). Premjer **Grabski** konferował wczoraj z dyr. B. P. Mieczkowskim i prezesem B. P. Karpińskim. Stwierdzono, że walka o kurs złotego dała **zadowalające wyniki, ale definitywnego przełomu należy oczekiwać za kilka dni, gdy rozpocznie się energiczna interwencja na giełdach europejskich i w Ameryce.** Dotychczasowa linja polityki B. P. będzie utrzymaną.

Marsz. Rataj o sytuacji finansowej

Warszawa, 26 sierpnia (AW). Marszałek Sejmu Rataj przyjął wczoraj przedstawicieli prasy i zapytany, co myśli o **obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej,** oświadczył, że właśnie rozmawiał na ten temat z premjerem Grabskim i prezesem B. P. p. Karpińskim. Sytuacja jest trudną, ale **nie daje powodów do alarmu. Zupełnie niema powodu do paniki.** Rząd nie przypatruje się biernie wypadkom, lecz poczynił **starania, które wydadzą pomyślne wyniki** i pozwolą sytuację opanować zupełnie. Trzeba tylko spokoju i zimnej krwi u społeczeństwa.

Akcja małopolskiego związku banków

Lwów, 26 sierpnia (AW). Na posiedzeniu małopolskiego związku banków wybrano komisję, złożoną z 4 członków, która będzie się zbierała codziennie o godz. 10 rano i na podstawie parytetów kursów światowych, jak również stosunku do kursów lokalnych, ustalać będzie kurs dolara. Kurs ten będzie obowiązywał wszystkie banki, należące do związku, przy inkasie w obrotach wekslowych i służyć będzie jako wytyczna przy transakcjach walutowych.

Na tem samem posiedzeniu postanowiono przedłożyć bawiącej obecnie we Lwowie komisji ministerjalnej memorjał z żądaniami 1) notowania na giełdzie warszawskiej kursów parytetowych, 2) wydania przez ministerstwo skarbu ponownego zapewnienia, że wkłady walutowe w bankach zostaną nietknięte, 3) dyskontowanie przez Bank Polski weksli dolarowych, płatnych w kraju, 4) wymiany dla banków wypłaty kablowej na efektywne dolary, 5) unormowanie interpretacji artykułu 40 ustawy wekslowej.

PANIKA NA CZARNEJ GIEŁDZIE W WARSZAWIE wybuchła wczoraj pod wrażeniem wiadomości o spadku dolara na giełdach zagranicznych.

TARGI GDAŃSKIE odbędą się od 24 do 27 września, chociaż zarząd targów już nosił się z zamiarem ich poniechania. Targi zapowiadają się bardzo słabo.

Djarjusz ekonomiczny

— **Generalny strajk górników w St. Zjednoczonych, zdaje się nie będzie zażegnany.** Objąłby on wówczas 148.000 robotników, w 135 kopalniach.

— **Minister rolnictwa Janicki sprzeciwił się podobno, jak donosi »Dzień Polski«, cofnięciu kredytów przez Bank Polski dla rolnictwa.**

— **Zarządzenie, na mocy którego odroczony został termin płatności podatku gruntowego i dochodowego** na obszarach dotkniętych klęską powodziową, wydało min. skarbu.

— **Przemysłowcy austrjaccy żalą się z powodu ostatnich zarządzeń walutowych i importowych rządu polskiego,** wskutek których różne gałęzie przemysłu w Austrji znajdują się w bardzo trudnem położeniu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 26 sierpnia.

Sytuacja na ogół niezmieniona. Zainteresowanie poszczególnemi papierami po kursach nieco słabszych, szczególnie Chybie i Chodorów. Zieleniewski w poszukiwaniu po kursie niezmienionym. Na giełdzie panował nastrój ospały. Chęć nabywania jakoteż oddawania efektów niewielka.

Naogół tendencja niejednolita, ruch słaby.

Egzoty w zaniedbaniu. W walutach i dewizach nie doszło do transakcyj, mimo okazania się chętnych oddawania N. Jorku po kursie możliwym. Dolar gotówkowy nieoficjalnie płacono 6.10—6.12.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

26 sierpnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	24/VIII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·10	7·25
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	11·00	11·20
Cegielski I—IX	14·25	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·37
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	12·65
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	—	—
Potrucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszczo Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·18
Umiełów I—II	—	0·37
Krakus I—VI	0·38	—
Chodorów I—V	—	3·45—3·00
Chybie	4·10	4·30
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 26 sierpnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	3·75
Bank Zw. Sp. Zar.	7·00
Cegielski	0·33
Starachowice	1·50—1·40
Zieleniewski	11·00
Żyrardów	7·00—6·75
Haberbusch	4·80
Chodorów	3·05
Nobel	1·30

Zurych, 26 sierpnia. (PAT). Zamknięcie. Paryż 24.15, Londyn 25.07, Nowy Jork 5.16, Belgja 23.37, Włochy 19.30, Hiszpanja 84.35, Holandja 208.—, Berlin 1.22.8, Wiedeń 72.75, Sztokholm 138.80, Oslo 99.75, Kopenhaga 124.95, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 87.50, Budapeszt 0.72.5, 0.72.5, Białogród 9.22½, Ateny 7.90, Konstantynopol 3.02, Bukareszt 2.60, Helsighors 13.—, Buenos Aires 208.25. Tendencja ustalona.

Wiedeń, 26 sierpnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank hipoteczny 5.4, Siersza Górnicza 29, Silezia 8.5, Fanto 171, Galicja 900, Nafta 112, Schodnica 130, Karpaty 113, Małopolski 4.5.

Zapiski literackie

„BELLONA“ O BITWIE WARSZAWSKIEJ. — Sierpniowy numer „Bellony“ poświęcony został bitwie pod Warszawą, stoczonej przed 5 laty, a rozstrzygającej o losach ostatniej wojny. Zebrane tutaj prace i studja, oparte na dokumentach i metodycznie opracowane, umożliwiają rzeczowy wgląd w założenie i rozwój tej bitwy i uwydatniają zbiorowy wysiłek narodu, wodzów i armji dla wywalczenia zwycięstwa.

Numer rozpoczyna praca gen. bryg. Kukiela: „Pierwsza wytyczna operacji warszawskiej“, w której autor doprowadza opis wydarzeń do przełomowej chwili, kiedy „z gotową decyzją zjawił się rano dnia 6 sierpnia wódz naczelny na konferencji w Belwederze, w której wzięli udział szef sztabu generalnego i wiceminister. Szef sztabu generalnego referował dwa warjanty manewru od południa: z koncentracją 4 armji bliżej Warszawy i koncentracją jej za Wieprzem. Wódz naczelny odrzucił pierwszą koncepcję, rozwinął swój pogląd na warunki rekoncentracji prawego skrzydła frontu północnowschodniego, ustalił obszar nad dolnym Wieprzem z oparciem o Dęblin jako rejon koncentracji armji manewrowej. Omówiono linje wytyczne zamierzonej operacji, ustalono w zarysie plan ugrupowania oddziałów i doprowadzenie ich na stanowisko wyjściowe, oraz kierunki działań“.

Prace gen. Kukiela uzupełnia mjr. Moszczeński artykułem „Rosyjski plan bitwy nad Wisłą w roku 1920, przez co czytelnik uzyskuje pełny obraz, oświetlony z dwóch przeciwnych punktów.

Praca pióra kpt. Borkiewicza „Koncentracja nad Wieprzem“ opisuje trudności oderwania się od nieprzyjaciela i manewru odwrotowego, aż do momentu, kiedy armje frontu środkowego, mające do natarcia 43.000 piechoty, 4.500 jazdy, 179 dział i 800 karabinów maszynowych, dostają rozkaz Naczelnego Dowództwa Nr 8752 III do wyruszenia, by „nogami i męstwem piechura wygrać bitwę całkowicie“.

Gen. bryg. Józef Zając obrazuje trudności położenia, w którem znalazła się świeżo stworzona 5-ta armja gen. Sikorskiego i jak dowódca jej, kładąc wszystko na jedną kartę, potrafił manewrem po linjach wewnętrznych przełamać trudności, doprowadzając do klęski nieprzyjaciela.

Nowy temat, dotąd w naszej literaturze nie poruszany, podjął mjr. S. G. Perkowicz w pracy: „Bitwa pod Warszawą w sierpniu 1920 r. i jej kryzys“. Obecnie dopiero wiemy, jak wyglądały walki na przedmieściu Warszawy, jaką rolę grała w całokształcie wydarzeń bitwa pod Radzinem i co było przyczyną ustąpienia nieprzyjaciela z pod murów stolicy.

„WIADOMOSCI LITERACKIE“ Nr 34 zamieszczają artykuł F. Ossendowskiego „Lekkomyślność i niewdzięczność“ w związku z zbyteczną kampanją na tle „Przedwiośnia“ Żeromskiego, dalej artykuł Jarosława Iwaszkiewicza o Pawle Chaudelu i wiersz tegoż pisarza, poświęcony francuskiemu poecie, pozatem uwagi o F. O. Hallenera o Klabundzie, tym „autsiderze poezji niemieckiej“, wreszcie W. Wandurskiego „Inny London“, z okazji studjum Antoniny Sokolicz o Jacku Londonie. Bogaty przegląd prasy, często w tonie ciętej polemiki, przegląd bibljograficzny, różne interesujące notatki i zapiski, dopełniają całości numeru. *(ig)*

Ze sportu

WYNIKI ZAGRANICZNYCH ZAWODÓW W PIŁKĘ NOŻNĄ.

Budapeszt. M. T. K.—Rapid (Wiedeń) 3:1 (3:1).

Preszburg. Hakoah (Wiedeń)—Makkabi (Preszburg 5:1.

Praga. A. C. Sparta—C. A. F. C. 2:0 (1:0). Zawody te o mistrzowstwo prowadzone były bardzo ostro, tak, że w rezultacie sędzia wykluczył trzech graczy C. A. F. A., którzy grali w ośmiu.

Oslo. Zawody międzypaństwowe Szwecja—Norwegja zakończyły się zdecydowanem zwycięstwem Szwecji 7:3.

ZE SPORTU BOKSERSKIEGO

New York, 21 sierpnia. Znany bokser senegalski, Battling Siki, został po meczu z Silvan.'m zdyskwalifikowany przez Amerykański Związek Bokserski.

Chicago, 11 sierpnia. Tom Kirby pobił Elliot'a w 2 rundzie przez k. o. Jednocześnie Cook (Australja) zwyciężył Stossel'a po 10 rundach na punkty.

New York, 21 sierpnia. Belgijski mistrz Devos zwyciężył Ferry'ego na punkty po 10 punktach.

Essen, 21 sierpnia. Breitenstädter pobił na punkty po 10 rundach mistrza Europy Clament'a (Szwajcarja).

Skład reprezentacji Polski przeciw Finlandji. Jak się dowiadujemy skład reprezentacji polskiej przeciwko Finlandji uległ osłabieniu z powodu odmowy kilku graczy (Adamek, Kuchar i Gintel), oraz niemożności wstawienia Bułanowa II do składu rep., jako nie posiadającego obywatelstwa polskiego. W chwili obecnej skład przedstawia się następująco: Görlitz (rezerw. Domański), Kmiciński, Czajkowski, Hanke, Chruściński, Spojda, Kubiński, Bacz, Kałuża, Ciszewski, Sperling.

Tennisowe mistrzostwa Polski rozpoczynają się we środę, dnia 26 b. m. na placach Warszawskiego lawn-tennis klubu w Parku Sobieskiego. Wezmą w nich tym razem udział wszyscy najlepsi gracze z całego kraju, przeto konkurencja zapowiada się niezwykle interesująco. Najwięcej szans bodaj posiadają: łodzianin Stolarow, warszawianin Kruszewski i poznańczyk (zeszłoroczny mistrz) Förster. Zresztą niespodzianki są niewykluczone, dużo do powiedzenia będą też mieli tacy tennisiści, jak: Steinert, Loth Jan, Drewnowski, Marszewski, Szwede i inni. W konkursie pań zacięta walka toczyć się będzie między krakowianką Dubieńską a łodzianką W. Rychterówną.

Sukcesy polskich kolarzy na zawodach w Amsterdamie. Dokładne wyniki międzynarodowych zawodów kolarskich w Amsterdamie, w dniu pierwszym, były następujące: Przedbiegi dla amatorów rozpoczęły się klęską mistrza Belgji Debruyne'a, którego pokonał Polak Podgórski. Zwycięstwo to było senzacją dnia. Szczegóły: Bieg na dystansie 1 klm.: Podgórski o długość Debruyne. IX bieg: Łazarski (Polska) Steffes (pewnie). II bieg pocieszenia: Szymczyk (Polska), Graue, Pryer ost. 200 metrów 14 sekund.

Jakie nagrody mogą w Polsce przyjmować sportowcy-amatorzy? Polski Związek Zw. Sportowych stojąc na straży czystości sportu amatorskiego wydał przepisy określające jakie nagrody może amator-sportowiec otrzymywać za swoje wyniki. Dopuszczalne są nagrody do wysokości 200 zł, w formie medali, żetonu i przyrządów sportowych. Kluby mogą u władz państwowych czynić starania tylko o nagrody wędrowne. Nagród nie wolno ani klubom ani zawodnikom sprzedawać, pod rygorem dyskwalifikacji. Zarządzenia te mają na celu uniemożliwienie uprawiania sportu w celach zarobkowych, a pod pokrywką amatorstwa.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGÓW TOWAROWYCH. W hurtownym handlu skórami w kraju, obroty nieduże. Wyroby niemieckie wyczerpują się, a nowych się nie sprowadza. Za weksel doliczają hurtownicy 6 do 7 procent przy 40% gotówki i to w terminie 60-dniowym. Ceny krajowych skór przeważnie mało zmienione, jedynie niektóre gatunki skór miękkich nieco podrożały. Handel drzewem pozostaje pod wpływem wojny celnej z Niemcami. Niemcy bowiem służyły jako pośrednik dla przewozu drzewa polskiego. W hurtownym handlu wyrobami żelaznemi huty górnośląskie ofiarują hurtownikom kredyt 6-miesięczny. Zarazem jednak podwyższono cenę żelaza handlowego o 5 procent. Hurtownicy mający zapasy, sprzedają w dalszym ciągu po 23—24 groszy za kilo. Gwoździe 6.25—6.50 za skrzynkę, papowe — 11. Drut blank 18“ — 55 groszy, żarz. — 60. Łopaty podrożały na 75—80, widły „4“ — 10 zł, „3“ — 8.50. Pilniki „Kolumb“ — 4, kacapskie — 5.20, Borisa 7—7.50. Wyroby lane i garnki emaljowane miały duży popyt przy słabej podaży. „Poręba“ za centnar 28—29 zł. „Suchedniów“ — 27—28, inne 25—26.

Stalowe wyroby miały spory popyt, aczkolwiek sezon jeszcze się nie rozpoczął. Podrożały łyżki „32—5“ z 1.80 na 3 zł za tuzin, łyżeczki z 1.25 na 1.42, deserowe z 1.65 do 2.40, widelce z 2.70 na 3.60. Podstawki i żyletki o 10 procent.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI W PIERWSZEJ DEKADZIE SIERPNIA wynosiły 21.7 mil. zł, z czego wynika, że wpływ z podatków pośrednich, opłat stemplowych i monopolów nie uległ zasadniczej zmianie. W mniejszym jedynie rozmiarze wpłynęły podatki bezpośrednie w związku z wstrzymaniem egzekwowania należności od rolników do czasu ukończenia robót polnych. Największą zwyżkę dochodów dał podatek od cukru i monopol tytoniowy.

NOWE ZASADY USTALANIA CENY ZŁOTA. Według rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 27 kwietnia 1924 r., cenę złota ustaliło się dotychczas według cen czystego złota na giełdzie londyńskiej i przeciętnego kursu funta w Warszawie. Wskutek nieustabilizowania funta, obliczenie to nastręczało trudności i podlegało wahaniom, sięgającym 2 proc. wartości kruszcu. Z tego względu rząd wystąpił z projektem ustawy, według której obliczenia wartości, mają się odbywać w przyszłości na podstawie ceny złota w New Yorku i kursu dolara.

WZROST EKSPORTU WĘGLA Z POLSKI. Według tymczasowych zestawień, dotyczących tylko kopalń węgla śląskiego, pomiędzy dniem 1 a 15 sierpnia wywieziono z Polski 230 tys. tonn tego węgla. Jak wiadomo, do Niemiec eksport węgla zupełnie zanikł, zwiększył się natomiast wywóz przez Gdańsk i przez Austrję do Włoch. Znaczny spadek wykazuje eksport do Jugosławji, wskutek podniesienia cła przywozowego o 3 dinary na tonnie. Cyfra 230 tys. tonn wywiezionego węgla stanowi tylko część wywozu polskiego w tym okresie czasu, a na tej podstawie należy się spodziewać, że wywóz ten w ciągu bieżącego miesiąca osiągnie niewątpliwie lepszy rezultat. niż w roku ubiegłym.

OBROTY POLSKICH IZB ROZRACHUNKOWYCH. Według danych głównego urzędu statystycznego za czerwiec r. b., przedstawiono dowodów do rozrachunku w Izbie rozrachunkowej w Warszawie na ogólną sumę 87.989 tys. zł, w Poznaniu na sumę 13.541 tys. zł. we Lwowie — 27.378 tys. zł, razem przedstawiono dowodów do rozrachunku — 128.908 tys. zł w trzech wymienionych Izbach rozrachunkowych Rzeczypospolitej. Z powyższych sum. przedstawionych do rozrachunku skompensowano w Warszawie 48,5 proc., w Poznaniu 38,2 proc. i we Lwowie 65,8 proc. Obroty Izb rozrachunkowych w ciągu czerwca r. b. w Poznaniu i Lwowie wzrosły w stosunku do maja, w Warszawie zaś dał się zauważyć nieznaczny spadek. Z powyższych cyfr widać, że rola Izb rozrachunkowych w życiu gospodarczem Polski jest nieznaczna, aczkolwiek w ciągu ostatnich 18 tu miesięcy, daje się zauważyć znaczny wzrost obrotów.

RAPORTY GOSPODARCZE POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH. Nakładem Ministerstwa Spraw Zagranicznych ukazał się ostatnio nowy zeszyt (w roku bieżącym 5-ty) „Raportów Gospodarczych Placówek Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Serja tych wydawnictw, opracowywana przez naszych przedstawicieli w poszczególnych krajach, ma przedstawić rok rocznie w najogólniejszych zarysach stan gospodarczy tych krajów.

Dotychczas ukazały się monografje gospodarcze następujących państw względnie okręgów: Turcja, Palestyna, Holandja, Kanada, Wielka Brytanja, Szwajcarja, Rumunja, Śląsk czeski i Morawy, tudzież Hamburg.

Raporty można nabywać w księgarni Gebethnera i Wolfa, w bibljotece Ministerstwa Spraw Zagranicznych i w administracji tygodnika „Przemysł i Handel“.

JAKIE ZYSKI CIĄGNĄ WDZIĘCZNI GDAŃSZCZANIE Z HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI. Danziger Neueste Nachrichten“ podkreślają ożywienie w porcie gdańskim wskutek eksportu polskiego do Włoch. Z końcem września przez port gdański przejedzie do Włoch i na Bałtyk około 150 tys. tonn węgla. Przybyło wiele statków po węgiel. Na jesieni przyjdą znaczne transporty cukru i zboża. Tow. Żeglugowe bergeńskie ma zamiar importować do Gdańska większe transporty bawełny. Wielkie składy będące własnością rady portu, mają być wynajęte eksporterom, którzy mają zamiar przywozić do Polski bawełnę w wielkich ilościach przez Gdańsk. Gdańskie sfery handlowe ciągle stwierdzają, że ruch w porcie zależy zupełnie od ruchu handlowego z Polską, ale niechcą z tego wyciągnąć odpowiednich konsekwencji. Te same „Danziger Neuste Nachrichten“ oburzają się o wyrok w sprawie poczty i szczują na Polskę gdzie mogą, chcąc jednocześnie robić na niej interesa.



Nowy przywódca Ku-Kluks-Klanu

Dr H. W. Evans, z zawodu dentysta, wybrany został obecnie przywódcą znanej organizacj Ku-Kluks-Klan w Ameryce. Na rycinie widzimy dra Evansa w charakterystycznym stroju i z odznakami swej godności.

OGRANICZENIE PRODUKCJI W ŁODZI. Fatalna sytuacja na targach pieniężnych, wywołana restrykcją kredytów, oraz minimalnym przydziałem walut na potrzeby przemysłu, wywołała konieczność zmniejszenia uruchomienia przemysłu tak, że już w przyszłym tygodniu nastąpi znaczna redukcja pracy. Zmniejszenie uruchmienia do 3, a najwyżej 4 dni w tygodniu jest już kwestją przesądzoną i od przyszłego poniedziałku ma wejść w życie.

HANDEL POLSKI MATERJAŁAMI ELEKTROTECHNICZNEMI. Polski przemysł elektrotechniczny dotychczas nie znalazł odpowiednich warunków do rozwoju. Słabe tętno produkcji z konieczności musiało wpłynąć na wzrost przywozu przyrządów, przewodników i innych materjałów elektrotechnicznych z zagranicy, dla pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego. W r. 1924 obroty tego handlu odbywały się pod znakiem wybitnej przewagi importu nad eksportem, przyczem należy zaznaczyć, że eksport opierał się głównie na wyrobach pochodzenia nie polskiego, lub takich, których tylko ostateczna przeróbka dokonywana była w Polsce. Przywieziono w r. omawianym do Polski 10.128 ton przyrządów, przewodników i innych materjałów elektrotechnicznych, wartości 22.277 tys. zł, co stanowi 1,5 proc. ogólnie.

UŁATWIENIA KOLEJOWE DLA ZWIEDZAJĄCYCH TARGI LWOWSKIE. W związku z odbywającemi się w czasie od 5 do 15 września Targami Wschodniomi we Lwowie i ze spodziewanym licznym zjazdem interesantów z Warszawy, ministerstwo kolei zarządziło uruchomienie nadzwyczajnego pociągu pospiesznego, który kursować będzie pomiędzy Warszawą i Lwowem i z powrotem.

Pociąg ten odchodzić będzie począwszy od dnia 4 września o godz. 10 min. 10 i przybywać będzie do Lwowa o godz. 6 min. 53 rano.

Na prośbę zarządu Targów Wschodnich, Towarzystwo wagonów sypialnych zgodziło się dołączyć do pociągu tego wagon sypialny I-ej i II ej klasy. Przy tej sposobności przypomnieć należy, że uczestnicy Targów Wschodnich korzystają za okazaniem legitymacji Targów z 66 proc. zniżki kolejowej wszystkich klas i pociągów w drodze powrotnej ze Lwowa.

Staraniem Targów Wschodnich także inne Dyrekcje kolejowe będą się starały umożliwić podróżnym, wybierającym się na Targi, wygodny przejazd do Lwowa.

Zapotrzebowanie mieszkań zgłaszać należy pod adresem biura mieszkaniowego Targów Wschodnich we Lwowie (Jagiellońska 1). Biuro to urzędować będzie w czasie trwania Targów Wschodnich na peronie dworca kolejowego.

USTAWA O NIEUCZCIWEM WSPÓŁZAWODNICTWIE, będzie niedługo uchwalona. Projekt tej ustawy wzoruje się na odnośnej ustawie niemieckiej i austrjackiej. Jako nieuczciwe środki zwalczania klijenteli uznane zostaną prawdopodobnie następujące czyny: 1) nieuczciwa reklama, t. j. nadanie towarom własnego obrotu cech nieprawdziwych, 2) nadanie własnym towarom [illegible] przedsiębiorstwom oznak, cech właściwych w tymże zakresie konkurentom, 3) obmawianie przedsiębiorstwa konkurenta, 4) przekupienie pomocnika konkurenta, celem wydostania tajemnicy jego przedsiębiorstwa lub też celem uzyskania zamówienia zamiast u konkurenta.

JAK TARGI KRÓLEWIECKIE OSZUKAŁY TARGI WSCHODNIE. Na podstawie porozumienia pomiędzy Targami Lwowskiemi i Królewieckiemi Targi Lwowskie otrzymały na jesiennym Targu w Królewcu stoisko reklamowe, wzamian za podobne stoisko we Lwowie. Targi Lwowskie urządziły swoje stoisko, co połączone było ze znaczniejszemi kosztami, gdy tymczasem w przeddzień otwarcia Targów Królewickich, [illegible] oświadczyła, że przeznaczone dla T[illegible]skich stoisko, zostało sprzedane innej firmie, że poczynione adaptacje należy natychmiast usunąć. Jako ekwiwalent, Targi Królewieckie chciały wyznaczyć inne stoisko, położone w miejscu ukrytem przed zwiedzającymi, wobec czego celu swego spełnić nie może. — Przedstawiciel Targów lwowskich zrezygnował więc wogóle z udziału w Targach Królewieckich. Jest to charakterystyczny sposób w prowadzeniu przez Niemców polityki w sprawie stosunków gospodarczych i postępowania ich wobec Polaków. — Targi Lwowskie dochodzić będą zwrotu wyłożonych wydatków.

PRZEDSIĘBIORSTWO STINNESA [illegible] NADZOREM SĄDOWYM. Z Berlina donoszą: Odbyło się zebranie rewizyjne spółki automobilowej Stinnesa „Aga“. Rozważano sytuację i ewentualną możliwość załagodzenia krytycznego stanu. Postanowiono odać całe przedsiębiorstwo pod nadzór kompetentnego sądu, aby zapobiec w ten sposób akcji poszczególnych wierzycieli na własną rękę, co mogłoby przynieść szkody ogólnej ilości wierzycieli. Sąd miałby również działać w kierunku doprowadzenia do porozumienia z bankami i starać się je nakłonić do udzielenia kredytów.

SOWIETY ODDAJĄ CUKROWNIE PAŃSTWOWE W PRYWATNE RĘCE. Do lwowskiej „Gazety Porannej“ donoszą, z pogranicza sowieckiego„ że według wiadomości z Charkowa rząd Ukrainy sowieckiej wydał zagranicznemu towarzystwu „Rozwent et Co“ koncesję na długoletnią dzierżawę grupy cukrowni, rozmieszczonych w różnych miejscach Ukrainy. W całej Ukrainie odczuwa się obecnie dotkliwie brak cukru, którego zapotrzebowanie zaspokaja się w znacznej mierze importem zagranicznym.

Fakt powyższy zasługuje na naszą szczególną uwagę, gdyż znaczna część cukrowni obecnie wydzierżawionych, jest własnością obywateli polskich, a ponadto w niektórych z tych cukrowni rząd polski zaangażował ogromne kwoty, w czasie obsadzenia Ukrainy w roku 1920.

W roku bieżącym w całej Rosji sowieckiej czynnych cukrowni będzie 113 (o 12 więcej, niż w roku zeszłym), a ogólna produkcja cukru wyniesie prawdopodobnie 40 milj. pudów, czyli nawet nie wystarczy na zaspokojenie własnej konsumcji.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.